Alicja Bieńkowska

Dążenia do zjednoczenia ruchu ludowego w latach 1918 – 1931 w świetle tygodników „Piast", „Wyzwolenie" i „Gazety Chłopskiej"

W związku z popularnością tematyki ludowej w okresie PRL-u na ten temat powstały liczne opracowania. Obok prac o charakterze bibliograficznym, do których można zaliczyć opracowanie Ireny Turowskiej-Bar, powstawały również monografie ruchu i poszczególnych partii, biografie działaczy. Liczne prace z tej tematyki napisali Stanisław Lato, Jan Borkowski, Jan Jachymek czy Andrzej Zakrzewski. Nie można też pominąć na tym polu dokonań Stefana Inglota[1].

Dla badaczy ruchu ludowego tego okresu oprócz materiałów archiwalnych i wspomnień działaczy, ważną podstawę źródłową stanowi prasa. Interesujące informacje można znaleźć w ukazujących się w okresie międzywojennym pismach gospodarczych, społecznych i politycznych. Wśród tych ostatnich na szczególną uwagę zasługują tygodniki głównych

[1] Przykładowe prace dotyczące ruchu ludowego to: J. Borkowski, *Ludowcy w II Rzeczypospolitej*, cz.1, Warszawa 1987; *Historia chłopów polskich*, pod red. S. Inglota, t. I–III, Warszawa 1980; J. Jachymek, *Myśl polityczna PSL „Wyzwolenie" 1918–1931*, Lublin 1983; T. Kisielewski, A. Zakrzewski, *Chłopi, ruch ludowy, państwo*, Warszawa 1980; S. Lato, *Ruch ludowy a Centrolew*, Warszawa 1965; idem, *Ruch ludowy wobec sanacji (z dziejów politycznych II Rzeczypospolitej)*, Rzeszów 1985; A. Paczkowski, *Prasa polityczna ruchu ludowego (1918–1939)*, Warszawa 1970; I. Turowska-Bar, *Polskie Czasopisma o wsi i dla wsi od XVIII w. do roku 1960. Materiały bibliograficzno–katalogowe*, Warszawa 1963.

partii ludowych okresu międzywojennego – „Piast", „Wyzwolenie" i „Gazeta Chłopska".

Tygodnik „Piast. Pismo społeczne, kulturalne i oświatowe. Organ prasowy Polskiego Stronnictwa Ludowego wydawany był w Krakowie przez Ludowe Towarzystwo Wydawnicze, jako organ prasowy działającego na terenie Galicji PSL „Piast", co w znacznym stopniu wpłynęło na jego kształt ideologiczny, rozwój i wpływy. Pismo powstało w 1913 roku wraz z wyodrębnieniem się partii i podobnie jak ona, aż do końca okresu międzywojennego największym poparciem cieszyło się na terenie Galicji. Szczególny rozkwit tego tygodnika przypada na lata 1916–1917, później jego znaczenie zmalało, ale i tak pismo to miało największy nakład spośród partii ludowych, liczący w 1918–1919 roku 50 tys. egzemplarzy (z pewnością nie bez znaczenia był fakt, że w początkach II RP, szczególnie gdy na czele rządu stał Witos, „Piast" otrzymywał większe od innych pism przydziały papieru). Po zamachu majowym nakład tygodnika spadł, ale nadal przewyższał inne pisma ludowe. W 1927 roku „Piast" ukazywał się w 30 – tysięcznym nakładzie, w czasie gdy „Wyzwolenie" liczyło 24 tys., zaś „Gazeta Chłopska" 10 – 12 tys. egzemplarzy[2]. Spadek w stosunku do 1919 roku wynikał zapewne z mniejszej opłacalności wydawania pisma, która wiązała się z cenzurą, biedą na wsi i konkurencją na rynku wydawniczym.

Z kolei na obszarach wiejskich dawnego zaboru rosyjskiego znacznym poparciem cieszyło się PSL „Wyzwolenie", które po zlikwidowaniu pod koniec 1918 roku lokalnego siedleckiego tygodnika „Ludowiec", utworzyło trzy nowe pisma: wydawany w Warszawie tygodnik „Wyzwolenie", „Gazetę Zamojską" oraz pisemko lubelskie „Komunikat". „Gazeta Zamojska" ukazywała się krótko – od 1918 roku przez okres wyborów (redagowana była przez Macieja Rataja). Słabe oddziaływanie miał też lokalny „Komunikat". Natomiast „Wyzwolenie" odegrało znaczącą rolę będąc głównym pismem tegoż stronnictwa czytanym na wsi polskiej.

W początkowym okresie istnienia pismo przeżywało kryzysy w redakcji, jednak już w 1919 roku sytuacja się ustabilizowała, gdy w skład zespołu weszli działacze o zbliżonych poglądach politycznych (Maksy-

[2] H. Cimek, *Z dziejów prasy Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc"*, Annales Universitatis Mariae Curie – Skłodowska, Sectio F, vol. 20, 12, r. 1965, s. 203–210.

milian Malinowski, Michał Róg, Jan Smoła itd.)[3]. Późniejsze secesje z partii (połączone najczęściej ze zmianami składu redakcji) nie pozostały bez wpływu na profil polityczny pisma, co zaobserwować można po zmianach podtytułów tygodnika. W 1918 roku ukazywał się pod tytułem „Wyzwolenie. Dawniej „Polska Ludowa". Organ Polskiego Stronnictwa Ludowego", już w 1919 roku wychodził jako „Wyzwolenie. Pismo tygodniowe, polityczne, społeczne i gospodarcze. Organ Polskiego Stronnictwa Ludowego" (pod tym tytułem ukazywało się najdłużej). Po włączeniu do PSL „Wyzwolenie" części działaczy – secesjonistów z PSL „Piast" zyskał podtytuł „Naczelny organ Związku Polskich Stronnictw Ludowych <<Wyzwolenie>> i <<Jedność Ludowa>>", zamieniony jeszcze w 1926 roku na „Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego <<Wyzwolenie>>", a po utworzeniu SL w 1931 roku na „Naczelny organ Stronnictwa Ludowego". W ramach prób aktywizacji mieszkańców wsi w 1932 roku „Wyzwolenie" uzyskało dodatkowo podtytuł: „Wyzwolin ten doczeka się dnia, kto własną wolą wyzwolony".

W okresie międzywojennym między partiami politycznymi następowały liczne nieporozumienia i wywołane nimi secesje posłów z partii. Jedną z takich grup, która zdobyła sobie silną pozycję, było powstałe w styczniu 1926 roku Stronnictwo Chłopskie, które wydzieliło się z części działaczy PSL „Wyzwolenie", m.in. Jana Dąbskiego, Andrzeja Walerona i Stanisława Wrony. Partia, utworzona dość późno, swoimi radykalnymi hasłami prezentowanymi na łamach wydawanej w Warszawie „Gazety Chłopskiej. Organu Naczelnego Stronnictwa Chłopskiego" zyskała znaczne poparcie i obok PSL „Piast" i PSL „Wyzwolenie" stała się reprezentacją polityczną chłopów[4]. Samo stronnictwo uważało się za kontynuatora Stronnictwa Ludowego a swoje pismo – za następczynię „Gazety Ludowej"[5].

Na łamach wyżej wymienionych tygodników wielokrotnie zmieniały się prezentowane poglądy – równie niestałe, jak liczne, były opinie na temat zjednoczenia ruchu ludowego. Poniżej prezentuję główne wątki tego zagadnienia.

---

[3] J. Szaflik, *Ruch ludowy w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Życie polityczne w Polsce 1918–1939, praca zbior.*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 89; A. Paczkowski, op. cit., s.109–110, 121.

[4] J. Szaflik, op. cit., s. 104.

[5] *Drodzy Czytelnicy*!, Gazeta Chłopska. Naczelny organ Stronnictwa Chłopskiego (dalej: Gazeta Chłopska), nr 1, 14 II 1926, s. 1.

W jednoczeniu ruchu ludowego w okresie międzywojennym największą rolę odegrały trzy partie chłopskie – PSL „Piast", PSL „Wyzwolenie" i Stronnictwo Chłopskie. Z partii tych najwcześniej powstało PSL „Piast" – utworzone zostało w grudniu 1913 r. w wyniku rozłamu w galicyjskim PSL.

W czasie wojny PSL na terenie Galicji weszło do Naczelnego Komitetu Narodowego razem z socjalistami, narodowymi demokratami, piłsudczykami i konserwatystami, współtworzyło również Legiony Polskie i dążyło do stworzenia państwa polskiego – jednak nie było jednomyślności – jakiego. Jan Stapiński chciał państwa autonomicznego względem Austrii lub okrojonego tylko do terytorium zaboru rosyjskiego, podobne stanowisko prezentowała grupa działaczy PSL „Piast" – J. Bojko, A. Średniawski i J. Dąbski. Część natomiast PSL „Piast" wraz z Witosem, opowiadała się – podobnie jak Narodowa Demokracja – za Ententą i przeciw Niemcom – dlatego jeszcze w 1914 roku działacze tej partii porozumieli się z Narodowymi Demokratami, z którymi współpracowali do końca wojny i wspólnie dążyli do zabezpieczenia polskości Śląska czy Wielkopolski. Na tym tle dochodziło w ramach PSL „Piast" do nieporozumień[6].

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości nastąpił znaczny rozwój partii – w latach 1918–1919 przyłączone do niej zostały: część Zjednoczenia Ludowego, Zjednoczenie Włościan w Wielkopolsce, ludowcy z Pomorza, część PSL „Wyzwolenie". W ten sposób „Piast" stał się silną partią chłopską, centrową w swym charakterze, która kilka razy współtworzyła koalicje rządowe. W 1919 roku PSL „Piast" obejmował swym zasięgiem 30 powiatów, a na nich 86 rad gminnych. Pod koniec tego roku było ich już 162, zaś w 1926 roku partia ta liczyła już ponad 70 tys. członków działających w 2000 kół[7].

Bardziej radykalne poglądy przedstawiali działacze utworzonego w 1915 roku w Królestwie Polskim (z połączenia Związku Chłopskiego, Związku Ludu Polskiego i Stronnictwa Ludowego) PSL „Wyzwolenie" (do 1918 roku występującego pod nazwą PSL). Prezentowało ono orientację niemiecko–austriacką, dlatego dążyło przede wszystkim do zabezpieczenia polskości ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Stronnictwo popierało ruch niepodległościowy Piłsudskiego i Legiony Polskie, organizowało POW, a w 1918 roku współtworzyło rządy I. Daszyńskiego

[6] *Kurs Germański w Austryi a Koło polskie*, Piast. Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego. Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego (dalej: Piast), nr 30, 23 VII 1918, s. 2.

[7] J. Borkowski, op. cit., s. 274 – 280.

i J. Moraczewskiego. Wśród głównych działaczy partii należy wymienić S. Thugutta, M. Malinowskiego, B. Stolarskiego, T. Nocznickiego, I. Kosmowską i J. Poniatowskiego[8].

Stronnictwo rozwijało się na terenie najludniejszej i najbardziej rozległej dzielnicy kraju – w byłym Królestwie Kongresowym (próbowało tez rozszerzyć swoje wpływy na Rzeszowszczyznę, gdzie w 1922 roku przyłączyło Polski Związek Ludowy „Odrodzenie"), jednak nie było tak dobrze zorganizowane jak PSL „Piast". Trudno jest ustalić dokładną liczbę jego członków, ale z pewnością było mniej liczne, niż bliźniacza partia z Galicji. Po zjeździe partii w marcu 1919 roku sami działacze szacowali, że była ich na wiecu 100-tysięczna gromada, możliwe jednak, iż są to liczby bardzo zawyżone[9].

Jeszcze w czasie wojny, jak również w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, partie ludowe dawnego zaboru rosyjskiego i austriackiego miały zbieżne programy. Podstawowa różnica między nimi – walka po stronie państw centralnych lub aliantów – została rozwiązana, gdy w 1917 roku rosyjski Rząd Tymczasowy ogłosił w orędziu prawo Polaków do niepodległości. W tym momencie walka po stronie Niemiec straciła sens i ludowcy z Królewca porzucili orientacje proniemiecką, co zlikwidowało podstawową różnicę programową między nimi, a PSL „Piast" i możliwe były pierwsze wspólne rozmowy ludowców z Galicji z ludowcami z Kongresówki[10]. Do „Piasta" przeszła część posłów „Zjednoczenia Ludowego", w tym samym czasie chęć integracji wyraził również J. Stapiński, przyłączając 18 października PSL „Lewicę" do PSL „Piast", zaś 17–19 października ta ostatnia partia wraz z PSL „Wyzwolenie" i Zjednoczeniem Ludowym porozumiała się w kwestii konieczności utworzenia rządu wszystkich dzielnic i wyboru demokratycznego Sejmu (najprawdopodobniej z tego powodu Witos nie zgodził się na uczestnictwo w rządach Daszyńskiego, a później Moraczewskiego, bowiem uważał je za rządy nie reprezentujące całego narodu[11]).

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, wśród ludowców wróciły na plan pierwszy cele społeczne – sprawiedliwość społeczna. W tej

---

[8] *Z czem idzie Polskie Stronnictwo Ludowe na Sejm*, Wyzwolenie. Dawniej „Polska Ludowa". Pismo tygodniowe, polityczne i gospodarcze. Organ Polskiego Stronnictwa Ludowego (dalej: Wyzwolenie), nr 3, 19 I 1919, s. 34–35.

[9] J. Borkowski, op. cit., s. 11, 280–283.

[10] *Królestwo polskie zabrało głos*, Piast, nr 6, 10 II 1918, s. 1–2.

[11] *Zjednoczenie Polskiego ludu. W całej Polsce jedno Polskie Stronnictwo ludowe*, Piast, nr 43, 27 X 1918, s. 1.

kwestii partie ludowe miały zbieżne programy. Dążyły do demokratyzacji życia, likwidacji feudalizmu, równości obywateli[12]. By zrealizować swoje postulaty należało jeszcze zdobyć poparcie w wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

W styczniu 1919 roku odbyły się pierwsze w odrodzonej Polsce wybory do Sejmu. Ludowcy w tym czasie mieli bardzo zbieżne programy, ale do wyborów poszli rozbici. PSL „Wyzwolenie" startowało z terenu Królestwa, zaś PSL „Piast" z terenów Galicji i tych powiatów Królestwa, gdzie poparcie mieli działacze byłego Zjednoczenia Ludowego[13].

Rezultaty prowadzonej akcji wyborczej okazały się pomyślne szczególnie dla PSL „Piast" i PSL „Wyzwolenie". Tylko PSL „Piast" udało się zdobyć mandaty na terenie dwóch zaborów (8 mandatów w Królestwie, 32 w Galicji, natomiast „Wyzwolenie" zdobyło spore poparcie startując z najludniejszego terytorium (57 mandatów). Jeszcze w czasie trwania kadencji Sejmu doszło do pewnych przetasowań. Mimo sugestii „Wyzwolenia", iż PSL z Galicji opóźnia złączenie klubów, wciąż raczej „miłosne oko zwracając w stronę endecji"[14], 23 czerwca 1919 roku powstał z klubów PSL „Piast" i PSL „Wyzwolenie" 109–osobowy Sejmowy Związek posłów ludowych. Już w chwili jego powstania PSL „Wyzwolenie" zastrzegało, iż „ten związek posłów ludowych to nie znaczy – broń Boże, ażeby się rozwiązał, albo żeby już mniej znaczył, albo żeby przestał być samodzielną siłą nasz sejmowy Klub poselski PSL grupy Wyzwolenia"[15], ale w tym samym artykule autor stwierdził także, iż w przyszłości, po ustaleniu wspólnego programu, połączenie stronnictw będzie na pewno pożądane. Tymczasem połączenie klubów nie przetrwało. 14–16 grudnia 1919 roku członkowie „Wyzwolenia" zerwali umowę z października o połączeniu klubów z PSL „Piast" i już w 1920 roku po krótkim zjednoczeniu galicyjski klub liczył 86 posłów, na 121 ludowców zasiadających w tym czasie w Sejmie (przeszła doń część działaczy „Wyzwolenia")[16].

W tym samym czasie bardzo daje się zauważyć spadek poparcia dla PSL „Lewica". Jan Stapiński, po krótkim zjednoczeniu z PSL Piast,

---

[12] J. Bojko, W. Witos, *Bracia Ludowcy! Do walki i zwycięstwa*, Piast, nr 51, 22 XII 1918, s. 1.

[13] *Kto szedł przeciw chłopu*, Piast, nr 8, 23 II 1919, s. 1–2.

[14] *Związek Sejmowy posłów ludowych*, Wyzwolenie, nr 26, 29 VI 1919, s. 315.

[15] B. Stolarski, *Bracia Ludowcy!*, Wyzwolenie, nr 23, 6 VI 1919, s. 331.

[16] J. Borkowski, op. cit., s. 44.

odbudował PSL „Lewicę" i na łamach „Przyjaciela Ludu" z dnia 29 XII 1918 roku ogłosił wywłaszczenie ziemian bez odszkodowania, by hasłem tym zjednać sobie chłopów przed wyborami („Piast" i „Wyzwolenie" w tym czasie chciały przymusowego wywłaszczenia, ale za odszkodowaniem). Taktyka ta nie zdobyła poparcia wśród chłopów i w wyborach PSL „Lewica" otrzymała tylko 12 mandatów. Ponadto pod koniec 1919 roku część posłów wyodrębniła się z partii i stworzyła „Chłopskie Stronnictwo Radykalne" (pod przewodnictwem ks. Eugeniusza Okonia), co dodatkowo osłabiło ugrupowanie Stapińskiego[17].

Tabela 1. Poparcie dla partii ludowych w wyborach do Sejmu w 1919 roku

Partia Ludowa	Ilość głosów	Procent głosów	Liczba mandatów
PSL „Lewica"	190 tys.	4	12
PSL „Piast"	410 tys.	8,5	40
PSL „Wyzwolenie"	810 tys.	17	57
Razem	1411 tys.	29,5	109

Źródło: J. Borkowski, *Ludowcy w II Rzeczypospolitej*, cz.1, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1987, s. 43

Naród upajał się odrodzeniem państwa, co wywoływało postawy solidarystyczne, takich też postaw oczekiwali chłopi od swoich posłów. Znalazło to swój wyraz, gdy przedstawiciele „Piasta", „Wyzwolenia", PSL „Lewicy", PPS i NZR 4 kwietnia uzgodnili powołanie wspólnej komisji reform społecznych. Zajmowała się ona koordynowaniem poczynań klubów ludowych w debatach nad projektami ustaw demokratyzujących życie kraju. W znacznej mierze ich głosami w latach 1919–1920 uchwalono bardzo radykalne, jak na owe czasy, ustawy socjalne – ośmiogodzinny dzień pracy, zakaz pracy w święta, ubezpieczenia dla robotników oraz dla robotników rolnych, co pozwalało unikać wielu konfliktów między właścicielami ziemskimi a ich pracownikami[18].

Mniej zgodne było nastawienie partii ludowych do wojny polsko–bolszewickiej. Podczas gdy Piłsudski walczył na Ukrainie o przyłączenie

[17] Ibidem, op. cit., s. 57.
[18] Ibidem, s. 59.

ziem do Polski, Witos był przeciwny wojnie i przekonywał Polaków do zawarcia pokoju. Wyzwoleniowcy i „Lewica" też chcieli zakończenia wojny, ale dopiero po pokonaniu Rosji (zgodnie z planem Piłsudskiego). Mimo tych różnic w stosunku do wojny wszystkie partie ludowe zachęcały chłopów by stawali w obronie ojczyzny, a chłopi – w nadziei na późniejsze uchwalenie reformy rolnej – przełamywali swoją niechęć do walki i szli na front.

Kolejnym możliwym polem współpracy ludowców była Sejmowa Komisja Konstytucyjna działająca od lutego 1919 roku. W jednej trzeciej składała się ona z ludowców (przez rok jej pracom przewodniczył M. Rataj), nie była to jednak liczba głosów wystarczająca do uchwalenia wszystkich postulatów. W związku z tym faktem, mimo sporej zgodności między ludowcami, nie udało im się przeforsować np. zasady jednoizbowego parlamentu. Ustawę konstytucyjną z zapisem na temat dwuizbowego parlamentu uchwalono ogromną większością głosów 21 marca 1921 roku, m. in. głosami NPR i PSL „Piast", przeciwne jej było natomiast PSL „Wyzwolenie", które nie chciało uznać konstytucji uprawomocniającej dwie izby parlamentu[19].

Od końca 1919 roku coraz bardziej narastały antagonizmy między partiami ludowymi. Stronnictwa, które nadal miały zbieżne programy stopniowo się od siebie oddalały, co starały się wytłumaczyć różnicami programowymi. Taką różnicą stało się między innymi hasło reformy rolnej.

Reforma rolna była podstawowym hasłem wysuwanym przez chłopów, a więc również przez chcące je reprezentować partie w dwudziestoleciu międzywojennym. Na początku lat dwudziestych, gdy w związku z narastającym kryzysem część mieszkańców wsi zaczęła zaostrzać swoje poglądy, również część nowopowstałych radykalnych ugrupowań poparła hasła parcelacji bez odszkodowania. Coraz radykalniejsze nastroje dotykały również działaczy PSL „Wyzwolenie", aż w 1920 roku na łamach pisma „Wyzwolenie" pojawiło się hasło parcelacji bez odszkodowania (szerzej poparte w 1925 roku na zjeździe stronnictwa 15–16 marca 1925, gdy to delegaci terenowi uchwalili wbrew woli Kierownictwa zjazdu, że za wywłaszczenie folwarków kościelnych i włościańskich trzeba zapłacić państwu polskiemu, ale nie włościanom i księżom).[20]

Istnieje przypuszczenie, iż w „Wyzwoleniu" wypłynęła sprawa uwłaszczenia bez odszkodowania po to, by wytłumaczyć chłopom, dlaczego

[19] Ibidem, s. 132–137.
[20] Ibidem, s. 75, 79.

zerwano współpracę z PSL „Piast" (szukano różnic programowych) lub z powodu prób zbliżenia z radykalniejszym niż „Wyzwolenie", działającym na ziemiach białoruskich Polskim Związkiem Ludowym „Odrodzenie"[21]. Możliwe również, iż działacze starali się przeciwdziałać rozłamowi w stronnictwie (1925 roku był ciężki dla chłopów – mógł zradykalizować nastroje chłopów na terenach, na których swoje wpływy miało PSL „Wyzwolenie") lub – co też prawdopodobne – traktowano to jako nic nie znaczący slogan wyborczy, by lepiej konkurować z działającą na tych samych terenach skrajnie lewicową Niezależną Partią Chłopską. Warto jednak zwrócić uwagę, iż w „Wyzwoleniu" nie opublikowano żadnych listów potwierdzających, że chłopi rzeczywiście chcą parcelacji bez odszkodowania. Może to znaczyć, iż sprawa ta chłopów w ogóle nie interesowała lub – co znacznie prawdopodobniejsze – nie popierali wcale tak radykalnych metod parcelacji[22].

W „Wyzwoleniu" kolejne artykuły miały coraz bardziej radykalny wydźwięk. Zarzucano Piastowcom porozumiewanie się z Narodową Demokracją, Sejmowi – opieszałość i hamowanie reformy. Dzięki temu uniknięto rozłamu na lewym, za to wywołano na prawym skrzydle partii – w kwietniu 1925 roku z „Wyzwolenia" odeszli posłowie: Kazimierz Bartel, Eugeniusz Śmiarowski, Marian Kościałkowski, Ludwik Chomiński oraz senatorowie: Stanisław Gaszyński, Bolesław Wysłouch i Gustaw Dobrucki[23].

Na łamach „Piasta" również komentowano coraz krytyczniej postulaty polityczne PSL „Wyzwolenie". W publikowanych artykułach nazywano

---

[21] Na ziemiach tych działała tylko ta jedna ludowa partia polska – założona przez Piłsudskiego, na czele z ziemianinem Ludwikiem Chomińskim; PZL głosiło zapłatę za ziemie państwu, ale nie ziemianom; w 1922 r. przekształciło się w PZL „Wyzwolenie" Ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej; ibidem, s. 76.

[22] Warto zwrócić uwagę, iż chłopi w Małopolsce, w Tarnobrzeskiem i na Rzeszowszczyźnie (tu zrodziło się hasło parcelacji bez odszkodowania) byli dość radykalni. Na tych terenach największy przebieg miały strajki w 1937 r. Znamienne, iż mimo tych postaw w wyborach parlamentarnych z 1922 roku największą popularność na tych terenach miało PSL „Piast", które chciało parcelacji, ale za odszkodowaniem i wcale nie głosiło radykalnych haseł. Zob. Z. Tomczonek, *Ruch ludowy na kresach północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej*, Białystok 1996, s. 101–102.

[23] Utworzyli oni Partię Pracy – nie ludową; z czasem dołączył do nich Stanisław Thugutt. Zob. J. Borkowski, op. cit., s. 82.

Stapińskiego, Poniatowskiego i Thugutta „warchołami i karierowiczami", czym tłumaczono zerwanie współpracy parlamentarnej[24].

Współpracy nie zdołano odnowić nawet w 1922 roku mimo perspektywy, iż pomyślne wybory dawały szansę zmienić układ polityczny i przeprowadzić oczekiwaną przez wszystkie partie ludowe reformę rolną. Mimo iż w czerwcu 1922 roku PSL „Piast" proponował „Lewicy" i „Wyzwoleniu" stworzenie wspólnego bloku wyborczego (programy wyborcze miały bardzo zbliżone), znów wszystkie partie ludowe poszły do wyborów całkowicie rozbite, a w kampaniach wyborczych krytykowały się nawzajem, co ułatwiło zwycięstwo Narodowej Demokracji. „Piast" nazywał endecję „gwoździem do trumny praw ludu", zaś PSL „Wyzwolenie" „na pół bolszewikami"[25].

Tym razem w wyborach najwięcej spośród partii ludowych głosów otrzymał PSL „Piast" – 70 mandatów w Sejmie i 17 w Senacie (15 procent wszystkich oddanych głosów, szczególnie z woj. krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego), a na drugim miejscu spośród partii ludowych stanęło Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie" otrzymawszy 49 mandatów w Sejmie i 8 w Senacie. PSL „Lewica" i Chłopskie Stronnictwo Radykalne otrzymały zdecydowanie słabsze wyniki – razem dostały 6 mandatów poselskich (4 miejsca w sejmie Chłopskie Stronnictwo Radykalne ks. E. Okonia i tylko 2 PSL „Lewica" J. Stapińskiego)[26].

Znaczna liczba mandatów PSL „Piast" okazała się być połowicznym sukcesem, bowiem „Piast" nie był w stanie, nawet w połączeniu ze wszystkimi partiami ludowymi, osiągnąć większości parlamentarnej i konieczne było zawieranie sojuszy. „Piast" porozumiał się z endecją i na mocy układów M. Rataj z „Piasta" został marszałkiem Sejm, zaś Wojciech Trąmpczyński (endecja) – Senatu. Umowy z prawicą zdecydowanie potępili ludowcy z Kongresówki i już do końca okresu międzywojennego, z krótkimi przerwami, krytykowali ugodowość „Piasta", co utrudniało porozumienie między tymi partiami (nie pomógł w tej kwestii nawet fakt, iż po odrzuceniu kandydatury Wojciechowskiego na prezydenta Rzeczypospolitej działacze „Piasta" swe głosy oddali na kandydata „Wyzwolenia" – Narutowicza, a nie na kandydata prawicy – Zamoyskiego[27]).

---

[24] *Nasze „Alleluja"*, Piast, nr 16, 16 IV 1922, s. 1–2.

[25] *Idźmy ławą, a zwyciężymy!*, Piast, nr 44, 29 X 1922, s. 1–3.

[26] S. Lato, *Ruch ludowy wobec Sanacji*, s. 7–8.

[27] J. Borkowski, op. cit., s. 172–174.

Tabela 2. Skład polityczny Sejmu w listopadzie 1922 r.

Stronnictwa i bloki stronnictw	Mandaty poselskie	
	Liczba	Odsetek
Związek Ludowo – Narodowy	98	22
Stronnictwo Chrześcijańsko – Narodowe	27	6
w tym Stronnictwo Katolicko – Ludowe	5	1,1
Chrześcijańska Demokracja	44	10
LUDOWCY		
PSL „Piast"	70	15,8
PSL „Wyzwolenie"	48	10,9
Chłopskie Stronnictwo Radykalne	4	0,9
PSL „Lewica"	2	0,4
PARTIE ROBOTNICZE		
Narodowa Partia Robotnicza	18	4,1
Polska Partia Socjalistyczna	41	9,3
Związek Proletariatu Miast i Wsi (komuniści)	2	0,4
Poza klubami	1	0,2
MNIEJSZOŚCI NARODOWE		
Klub Ukraiński	20	4,6
Ukraiński Wiejski Klub Sejmowy (Chliborobi)	5	1,1
Klub Białoruski	11	2,4
Rosjanie	1	0,2
Zjednoczenie Posłów Niemieckich	17	3,8
Koło Żydowskie	34	7,7
Żydowska Partia Ludowa	1	0,2
RAZEM	444	100

Źródło: A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej (1918–1933)*, Warszawa 1957, s.135.

Po zamordowaniu Narutowicza powstał pozaparlamentarny rząd gen. W. Sikorskiego 16 grudnia 1922 roku. Jednak partie dążyły do utworzenia rządu opartego na większości bezwzględnej, która mogła powstać jedynie na kompromisie z klubami ChZJN. Próbę stworzenia takiego rządu podjęli Piastowcy, którzy do rządu chcieli również włączyć

„Wyzwolenie", PPS i NPR. Jednak plan takiej koalicji nie powiódł się, bowiem Wyzwolenie nie chciało się zgodzić na współpracę z chrześcijańskimi demokratami, a jedynie z mniejszościami narodowymi, których z kolei „Piast" uważał za większych wrogów Polski, niż endecję[28].

PSL „Piast" zgodził się wówczas na współpracę z Narodową Demokracją pod warunkiem, że uchwalona zastanie nowa ustawa o reformie rolnej zgodna z konstytucją. Te postanowienia zawarto w układzie lanckorońskim z 17 maja 1923 roku, który mówił o współpracy Związku Ludowo–Narodowego, Polskiego Stronnictwa Chrześcijańsko–Demokratycznego i PSL „Piast". Na mocy powyższego układu 28 maja 1923 roku powstał drugi gabinet na czele z Witosem, nazywany rządem większości polskiej[29].

Okres powtórnych rządów Witosa charakteryzował się systematycznym pogłębianiem się kryzysu gospodarczego. Tygodnik „Piast" sugerował, iż do upadku marki, osłabiania państwa i dezorganizacji przyczyniają się „Socjaliści i skumani z nimi „Wyzwoleńcy" i Żydzi"[30]. Wywołał on radykalizację nastrojów w Polsce, które najostrzejszy przebieg przybrały w czasie starć robotników z policją w Krakowie 6 listopada 1923 roku[31]. Również wewnątrz PSL „Piast" nie wszystkim podobała się polityka rządu (szczególnie wchodzenie w sojusze z prawicą). Opozycja wewnątrzpartyjna przeciw Witosowi wyraziła swój sprzeciw na posiedzeniu Klubu PSL „Piast" 16 maja 1923 roku, gdy to grupa posłów postanowiła się oderwać od „Piasta" i utworzyć oddzielny klub – PSL „Jedność Ludowa", co oficjalnie ogłoszono 14 grudnia 1923 (była to bezpośrednia przyczyna upadku rządu Witosa)[32].

Po secesji grupy Dąbskiego z PSL „Piast" 15 grudnia 1923 roku Witos zrezygnował z prowadzenia rządu, a na swojego następcę zaproponował Thugutta – jako opozycjonistę swojego rządu. Jednak ten ostatni rządu nie sformułował, zabrakło mu bowiem poparcia prawicy i PSL „Lewicy", wobec czego prezydent powierzył tę funkcję W. Grabskiemu

[28] J. Szaflik, op. cit., s. 32.

[29] J. Borkowski, op. cit., s. 108, 180.

[30] Ma–czuga, *Z prasy*, Piast, nr 45 i 46, 18 XI 1923, s. 13.

[31] J. Szaflik, op. cit., s. 36.

[32] PSL „Jedność Ludowa" już w listopadzie tego roku połączyła się z PSL „Wyzwolenie", a po roku znów wyłączyła się i w styczniu 1926 roku przekształciła się w Stronnictwo Chłopskie pod przywództwem Jana Dąbskiego. Również w styczniu 1926 r. do Stronnictwa Chłopskiego przyłączył się Związek Chłopski, powstały z połączenia Polskiego Związku Ludowców (drugiej grupy secesjonistów z PSL „Piast") z PSL „Lewica". Zob. J. Szaflik, op. cit., s. 34–35.

(poparły go te same kluby, co poprzedni rząd, przy czym PPS, NPR i „Wyzwolenie" oraz secesjoniści z PSL „Piast" powstrzymali się od głosowania)[33]. PSL „Piast" początkowo poparł rząd, ale w czasie jego dwuletnich rządów stopniowo przeszedł do opozycji, PSL „Wyzwolenie" natomiast na przemian krytykowało i popierało premiera pozaparlamentarnego rządu, nazywając go odrodzonym „Chjeno – Piastem", a rok miniony „Zmora duszącą"[34].

Rozbieżności postaw w łonie „Wyzwolenia" doprowadziły w 1925 roku do secesji części jego posłów. Z połączenia rozłamowych elementów „Piasta", grupy Dąbskiego z „Wyzwolenia", Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego i Związku Chłopskiego powstało Stronnictwo Chłopskie, które było w tym czasie trzecią co do wielkości partią ludową. Nowe ugrupowanie miało rozproszony obszar działania, ale największą popularność zdobyło na kielecczyźnie i lubelszczyźnie. Zapowiadało ono już w pierwszym numerze swojego pisma, iż będzie głosić „niezmordowanie hasło zjednoczenia rozbitego na grupki i wypaczonego ruchu (ludowego) w jeden klasowy, radykalny ruch chłopski"[35]. Partią kierowali wspomniani już J. Dąbski, S. Wrona i A. Waleron. Przypuszczalnie stronnictwo to liczyło kilkadziesiąt tysięcy członków[36].

Stworzenie nowego stronnictwa, co można przewidzieć, nie zostało pozytywnie przyjęte przez istniejące już partie ludowe. „Wyzwolenie" drwiło, iż Stronnictwo Chłopskie nawołuje do jednoczenia, chociaż samo przyczyniło się do rozbicia ruchu ludowego. Komentowano, iż nie tylko „duża kupa jest siłą", ale musi to być jeszcze gromada zwarta. Wspominano przy okazji, iż „w roku 1920 klub poselski Wyzwolenia połączył się z klubem Witosa. Szachraj i spekulant polityczny Witos głosił wtedy [...] hasło: „Chłopscy posłowie łączcie się [...] I połączyliśmy się", ale Witos zaciągnął stronnictwo do prawicy i „Wyzwolenie" straciło wtedy 34 posłów[37]. Stronnictwo Chłopskie również krytykowało politycznych rywali podkreślając ich słabość[38].

Różnice między partiami ludowymi zarysowały się jeszcze raz wyraźnie w ich postawie wobec przewrotu majowego. Zamach miał szcze-

---

[33] J. Borkowski, op. cit., s. 215–216.

[34] Wyzwolenie, nr 31, 3 VIII 1924; Wyzwolenie, nr 1, 4 I 1925, Wyzwolenie, nr 5, 1 II 1925.

[35] *Drodzy Czytelnicy!*, Gazeta Chłopska, nr 1, 14 II 1926, s. 1.

[36] Z. Tomczonek, op. cit., s. 120 – 121.

[37] J. Smoła, *Zgoda zgodzie nierówna*, Wyzwolenie, nr 1, 3 I 1926, s. 2–3.

[38] J. Cz., *Zbutwiałe resztki „Wyzwolenia" rozsypują się w gruzy*, Gazeta Chłopska, nr 46, 13 XI 1927, s. 5.

gólne znaczenie dla PSL „Piast", bowiem obalił on właśnie rząd Witosa, utworzony 10 maja 1926 roku[39]. W związku z tym w PSL „Piast" doszło do rozłamu: sanację poparli m. in. Rataj i Bojko, zaś przeciwny jej Witos wrócił na swe gospodarstwo w Wierzchosławicach.

Zarząd Okręgowy PSL „Piast" informował, że ci, co wiedzą o przewrocie, dzwonią by telefonicznie dać znać, że „wieś stoi i będzie stać tylko przy prawowitym Rządzie, potępiając w ostrych wyrazach buntowników [...], którzy, jak szaleńcy, chcą zniszczyć Państwo"[40]. Przeciwną postawę obrały pozostałe dwa stronnictwa ludowe. Maksymilian Malinowski pisał, iż na wieść o ponownych rządach Witosa naród przeżył chwile przerażenia. „Wszystkim stanęła przed oczyma straszna, dusząca zmora, że i nadal lud pracujący, lud cierpienia (...) nie dozna ani sprawiedliwości, ani względów, ani pomocy". Piłsudski był wedle tej wizji wybawicielem, którego „Armia wielkiego dzieła oczyszczenia wstrętnego bagna dokonała"[41].

Przewrót poparło zarówno „Wyzwolenie" jak i Stronnictwo Chłopskie, jednak owo poparcie wynikało raczej z dezorientacji w owych partiach – miały one nadzieję na reformy społeczne, gdy się ich nie doczekały, cofnęły swoje poparcie. Już w październiku Janek z Lipnicy pisał na łamach wyzwolenia: „nie czekać, aż dadzą! Nie da nikt – nawet Piłsudski"[42].

Pełne rozbicie partii ludowych ujawniło się w wyborach sejmowych 4 marca 1928. BBWR zostało poparte przez Związek Chłopski, PSL „Piast" zdobyło 5% poparcie, PSL „Wyzwolenie" – 9%, Stronnictwo Chłopskie – 6% głosów. „Gazeta Chłopska" komentowała: „Wprawdzie dawny chjeno – piast poniósł przy ostatnich wyborach dość silną klęskę, ale za to do Sejmu wkroczyło przeszło 130 posłów z <<Bloku bezpartyjnego>>, czyli – z <<jedynki>>, którzy pod względem społecznym tylko tem się różnią od chjeno – piasta, że wołają obłudnie: <Niech żyje Piłsudski>"[43].

Stopniowo jednak – paradoksalnie – ograniczenie roli Sejmu i wprowadzenie metody rządów „dekretami prezydenckimi" (jeden z nich dotyczył zresztą ograniczenia wolności prasy, co dotkliwie odczuły ugrupo-

[39] *Przebieg zamachu*, Piast, nr 20, 16 V 1926, s. 2.

[40] *Wieś stoi twardo przy prawowitym rządzie*, Piast, nr 20, 16 V 1926, s. 5.

[41] M. Malinowski, *Przez krew, przez ofiarę – ku odrodzeniu...*, Wyzwolenie, nr 21, 23 V 1926, s. 1–2.

[42] Janek z Lipnicy, *Nikt nic nie da – trzeba wziąć!*, Wyzwolenie, nr 42, 17 X 1926, s. 2.

[43] J. Dąbski, *Nieudały Sejm. Ale nasz czas idzie!*, Gazeta Chłopska, nr 12, 18 III 1928, s. 1.

wania ludowe w kolejnych latach) wywołało zbliżenie się w ramach opozycji. W PSL „Piast" zaczęły przeważać wpływy Witosa, „Wyzwolenie" i Stronnictwo Chłopskie stawały się antysanacyjne, po frondzie „Frakcji Rewolucyjnej" z PPS, reszta socjalistów zaczęła się zbliżać do partii chłopskich. Jakiś czas później, już bez żadnej sympatii do obozu piłsudczykowskiego, komentowano na łamach „Wyzwolenia", że chłopi muszą dojść do władzy poprzez sobie oddanych przedstawicieli, natomiast „niech rząd, niech i p. Bartel nie usiłuje przekonywać społeczeństwa, że za rządów pomajowych jest lepiej. Jest coraz gorzej"[44].

Za pierwszy formalny etap konsolidacji partii chłopskich można uznać utworzenie 14 listopada 1928 roku Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Lewicowych dla Obrony Republiki, w której skład weszły „Wyzwolenie", Stronnictwo Chłopskie i PPS. Już wkrótce, skutkiem obstrukcji władzy i niezwoływania Sejmu, doszło do dalszych kroków konsolidacyjnych opozycji. Na skutek spotkania „Piasta", NPR, chadecji, „Wyzwolenia", Stronnictwa Chłopskiego i PPS doszło do utworzenia Centrolewu. Nowy blok miał zdecydowanie antyrządowy charakter, ale nie chciał doprowadzać do przewrotu. Odbywał on spotkania, na których ustalano wspólne stanowisko tworzących go partii. 17 grudnia 1929 roku Centrolew ogłosił deklarację o zmianie konstytucji drogą legalną, jednak gdy znów odraczano Sejm, Centrolew zarządał ustąpienia „rządów dyktatury Józefa Piłsudskiego" i powrotu demokracji (podobne stwierdzenia powtarzają się regularnie w prasie kolejnych lat). Po wspólnym posiedzeniu w czerwcu 1930 roku ustalił program oszczędności w budżecie, zmniejszenia podatków i przyspieszenia reformy rolnej[45].

Na łamach „Wyzwolenia" rok 1928 oceniano jako zły gospodarczo, w czasie którego recesja zamieniła się w depresję i tylko większe gospodarstwa dostawały od państwa kredyty. Złośliwie komentowano, iż rząd włóczył się po nadmorskich kąpielach i nie dawał pracować Sejmowi, a u steru władzy byli pułkownicy z magnatami, którzy chcieli rządzić, choć nie potrafili[46]. W tym czasie krytyka na łamach prasy ludowej nie mogła być zbyt oczywista, bowiem za negatywny stosunek do rządów konfiskowano całe nakłady pism. Cenzurze poddawano wszelkie artykuły omawiające w krytycznym tonie poczynania rządu.

---

[44] R. W., *Czemże nowy rząd?*, Wyzwolenie, nr 2, 12 I 1930, s. 1–2.

[45] *O co walczy Centrolew? Wspólna deklaracja sześciu stronnictw*, Piast, nr 26, 29 VI 1930, s. 1–2.

[46] M. Malinowski, *Na nowy – 1930 rok*, Wyzwolenie, nr 1, 5 I 1930, s. 1–2.

Walka Centrolewu z obozem rządzącym nie oznacza jednak, iż zniknęły wszystkie rozbieżności w ramach ruchu ludowego. Gdy doszło do wyborów w okręgu sandomierskim na łamach „Wyzwolenia" głoszono, iż należy głosować na tę partię, bowiem „Piast" i Stronnictwo Chłopskie to partie małe i słabe (inne bloki wyborcze krytykowano jeszcze bardziej, nazywając np. endecję Chjeną, bo dobrze chłopów gryzła, zaś o partii komunistycznej mówiąc jako o warchołach komunistycznych – wrogach Polski)[47].

W tym samym miesiącu ukazał się na łamach tegoż pisma artykuł o wiele krytyczniejszy, choć mówiący o zjednoczeniu ruchu ludowego: „Tak zwane <<Stronnictwo Chłopskie>>, które powstało z rozbicia <<Wyzwolenia>> i prowadzone jest przez ludzi, którzy całe swoje życie nic nie robili, jeno rozbijali ruch ludowy i kruszyli siłę chłopską – to właśnie zbieranina z różnych stronnictw nic więcej nie ma do roboty, jeno na wszystkie strony trąbi o <<jedności>> chłopskiej i o zjednoczeniu wszystkich chłopów od Witosa aż do Stapińskiego. Na czele tej akcji rzekomo <<zjednoczeniowej>> stoi sam <<wódz>> <<rasowego>> i klasowego stronnictwa chłopskiego, p. Waleron, który pisze o tem aż do znudzenia [...] w noworocznym numerze <<Gazety Chłopskiej>>"[48] [organ prasowy Stronnictwa Chłopskiego – A. B.]. Jeszcze w lutym i marcu „Wyzwolenie" utyskiwało na Stronnictwo Chłopskie, że nawoływało do zjednoczenia, a krytykowało „Wyzwolenie" zamiast „endeków" i „jedynkę" – – prawdziwych wrogów chłopów[49] natomiast o PSL „Piast" pisało, iż „od czasu, gdy Witos zdradził chłopów i pokumał się z endekami, gdy zawarł z nimi pakt – od tego czasu <<Piast>> zawsze idzie z najczarniejszą reakcją i przeciwstawia się wszystkiemu, co zmierza do wyzwolenia chłopów z pęt niewoli klerykalnej, z pod ucisku obszarników i biurokratów"[50]. „Wyzwolenie" dążyło do skupienia sił ludowych, jednak partia ta chciała tego dokonać pod swoją komendą, a nie na zasadzie współpracy stronnictw[51].

Problemy te i konflikty odeszły w cień pod wpływem sytuacji ogólnopolskiej. „W Komisji [konstytucyjnej – A. B.] znajdują się dwa

[47] *Wybory w okręgu sandomierskim*, Wyzwolenie, nr 1, 5 I 1930, s. 3–4.

[48] *Odpowiedź handlarzom politycznym*, Wyzwolenie, nr 3, 19 I 1930, s. 2.

[49] *Pod pręgierz opinji chłopskiej*, Wyzwolenie, nr 5, 2 II 19530, s. 4.

[50] *Dlaczego chłopi nie mogą głosować na „Piasta"*, Wyzwolenie, nr 5, 2 II 1930, s. 9.

[51] Szczepan Fidelus, *Nauka z obecnego ciężkiego położenia dla chłopów*, Wyzwolenie, nr 6, 9 II 1930, s. 11.

formalnie zgłoszone projekty zmian Konstytucji. Jeden zgłosiła połączona lewica („Wyzwolenie", PPS i Stronnictwo Chłopskie). [...] Żadna z tych grup nie ma w Sejmie dość siły na przeprowadzenie swoich programów"[52] – pisano na łamach prasy.

W tym czasie w Sejmie dyskutowano nad dekretem prasowym, na podstawie którego administracja rządowa „konfiskowała" w gazetach artykuły krytykujące rząd – taka sytuacja wymagała współpracy stronnictw. Na posiedzeniu z 20 czerwca 1930 roku Centrolew ogłosił rezolucję, w której przyczyn przesilenia w RP upatrywał zarówno w kryzysie światowym, jak i w kryzysie zaufania w kraju, zaś kryzys w kraju uznał za konsekwencję „niezdrowych stosunków politycznych". „System rządów dyktatury pomajowej staje w coraz ostrzejszej sprzeczności z wymaganiami życia gospodarczego Polski" – konkludował autor jednego z artykułów na łamach „Piasta"[53].

Dnia 29 czerwca 1930 r. w Krakowie odbył się Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu, gdzie przy udziale ok. 40 tysięcy osób ogłoszono rezolucję o obaleniu dyktatury sanacyjnej. Członkowie Centrolewu uchwalili rezolucję, iż chcą rządu robotniczo – chłopskiego. „Dziesiątki tysięcy zebranego ludu na rynku potępiło system pomajowych rządów i postanowiło bronić ten poniewierany Sejm, a zwalczać do skutku jawną czy ukrytą dyktaturę, tak obcą polskiemu duchowi."[54] – podsumowano Kongres na łamach tygodnika „Piast". Rezolucje Kongresu publikowane w omawianych tygodnikach zostały ocenzurowane[55].

Dalsze zaognienie sytuacji politycznej nastąpiło po rozwiązaniu Sejmu i Senatu 29 sierpnia 1930 roku[56]. Na łamach prasy ludowej pojawiło się orędzie prezydenta Ignacego Mościckiego podpisane również przez ówczesnego prezesa Rady Ministrów, w którym prezydent stwierdził, iż Sejm i Senat nie są w stanie naprawić praw Rzeczypospolitej i dlatego musi je rozwiązać. Z tonu komentarza do tej wypowiedzi bije bezsilność i krytyka wobec obozu rządzącego. „Jakże Sejm mógł dokonać naprawy Konstytucji, skoro całemi miesiącami był trzymany na przymusowym urlopie i nie dopuszczony do pracy nad ową naprawą?" oraz „Nawet teraz,

---

[52] *Co się dzieje w Sejmie*, Wyzwolenie, nr 3, 19 I 1930, s. 3–4.

[53] *O co walczy Centrolew? Wspólna deklaracja sześciu stronnictw*, Piast, nr 26, 29 VI 1930, s. 1–2.

[54] J. Bielak, *Nastroje po Kongresie*, Piast, nr 33, 17 VIII 1930, s. 2.

[55] *Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu w Krakowie* (nakład po konfiskacie), Gazeta Chłopska, nr 29, 6 VII 1930, s. 3–4.

[56] „Piast" podaje datę 30 sierpnia; S. Lato, *Ruch ludowy...*, s. 187.

po przewrocie, marszałek Piłsudski, nie szczędząc najostrzejszej krytyki Konstytucji, porównując ją do prostytucji, nie podał sposobu zrobienia z Konstytucji istotnie zasadniczego prawa – źródła wszystkich praw, do którego nikomu pluć nie wolno" – to tylko przykłady wypowiedzi odnoszących się do niezwoływania parlamentu[57].

Na jesieni miały się odbyć nowe wybory, w związku z czym Centrolew zawiązał blok wyborczy: Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu. W dniu 9 września 1930 roku doszło do aresztowania 19 byłych posłów PPS, PSL „Wyzwolenie", Stronnictwa Chłopskiego, PSL „Piast", NPR, SN oraz mniejszości ukraińskiej (kolejne 5 osób). Działacze ludowi uwięzieni zostali w Brześciu nad Bugiem, dochodziło do starć i represji. Wśród aresztowanych znalazł się m. in. W. Witos, co szczegółowo w tonie oburzenia opisało czołowe pismo „piastowskie"[58]. Mimo to partie opozycyjne miały nadzieję na poprawę i postanowiły uczestniczyć w wyborach – wierzono w nowe wybory. Na miesiąc przed wyborami na łamach „Piasta" i „Wyzwolenia" regularnie ukazywały się hasła wyborcze zachęcające do głosowania na listę numer siedem[59].

W obozie Centrolewu dochodziło również do rozłamów: „W gazetach sanacyjnych roztrąbiono, że <Stronnictwo Chłopskie> złamało układ wyborczy i wystąpiwszy z Centrolewu przeszło do obozu marszałka Piłsudskiego. [...] Oto sanacja kupiła sobie poprostu szereg zdrajców chłopskich i zwiozła ich do Warszawy, dając im bezpłatne przejazdy kolejowe" [60]. Zdaniem dziennikarzy „Piasta" obóz rządowy miał przez to na celu stworzyć wrażenie zamieszania i rozkładu Centrolewu. Tymczasem zmistyfikowane wybory – tzw. „brzeskie", odbyły się 16 listopada 1930. Według oficjalnych danych większość głosów otrzymał BBWR, centrum (chadecja, NPR, PSL „Piast") otrzymało 9%, natomiast lewica (Stronnictwo Chłopskie, Wyzwolenie, PPS) – 13% głosów.

Bezwład polityczny wywołany nadużyciami wyborczymi pesymistycznie nastrajał przywódców ruchu ludowego. Ludowcy zauważali, iż wśród chłopów istnieje stan zobojętnienia na sprawy kraju – pojawiały się głosy, iż stan ten może doprowadzić partie ludowe do zjednoczenia,

---

[57] *Rozwiązanie Sejmu i Senatu*, Piast, nr 36, 7 IX 1930, s. 1.

[58] Piast, nr 38, 21 IX 1930, s. 1–4.

[59] *Mówiąc przed wyborami*, ibidem, s. 1.

[60] *Sanacyjne próby rozbicia Stronnictwa Chłopskiego*, Piast, nr 42, 19 X 1930, s. 3.

jeśli będą chciały odzyskać czynne poparcie elektoratu[61]. Za zjednoczeniem przemawiał również fakt, iż w wyborach żadna z partii ludowych nie zdobyła zdecydowanego poparcia, a współdziałanie od 1928 roku w ramach Centrolewu przekonało przywódców PSL „Piast", PSL „Wyzwolenie" i Stronnictwa Chłopskiego, że współpraca jest możliwa.

W atmosferze pogarszającej się sytuacji gospodarczej, na którą składały się m.in. spadek cen artykułów rolnych, długi, groźba głodu na wsi i ograniczenie do minimum zakupów artykułów przemysłowych – – umacniała się dyktatura sanacji. Opozycja zepchnięta została do roli obserwatora, co stało się kolejnym argumentem przemawiającym za potrzebą konsolidacji sił. Gros artykułów w prasie chłopskiej z tego okresu nawiązuje właśnie do tej problematyki. Mieszają się w nich pochwały wobec zjednoczenia partii z podkreślaniem własnej roli w przyszłym, zjednoczonym stronnictwie[62]. Zjednoczenie wydaje się być w tym okresie nieuchronną koniecznością[63].

Dnia 15 marca 1931 doszło do zjednoczenia PSL „Piast", PSL „Wyzwolenie" i Stronnictwa Chłopskiego w jedno Stronnictwo Ludowe – „Dzień 15 marca 1931 pozostanie na zawsze pamiętnym w dziejach ruchu ludowego", „starzy działacze ludowi – chłopi ze wszystkich stron Polski – wyrażają zadowolenie i radość, że do połączenia Klubów doszło"[64] – komentowano. Z przemowy posła Kiernika, drukowanej na łamach „Piasta", można przytoczyć, iż: „<<Zarzucają nam, że łączy nas nienawiść do Sanacji>>. Tak – łączy nas nienawiść i wstręt do złego, do zbrodni, a miłość do prawa, do uczciwości, do obrony godności człowieka"[65]. W tym samym artykule zamieszczony został szczegółowy opis przebiegu zjednoczenia, wygłoszonych przez czołowych działaczy wszystkich partii przemówień, hucznych owacji, uchwalonych postanowień. Zjazd zakończono odśpiewaniem „Roty".

Na łamach prasy podkreślano entuzjastyczne przyjęcie owej zmiany, publikowane były listy od czytelników. Podkreślano, iż jest „na wsi bar-

---

[61] J. Borkowski, *Postawa polityczna chłopów polskich w latach 1930–1935*, Warszawa 1970, s. 47.

[62] *Ostatnia Rada Naczelna P.S.L. „Piast"*, Piast, nr 12, 22 III 1931, s. 2.

[63] *W przeddzień zjednoczenia*, Piast, nr 11, 15 III 1931, s. 4.

[64] M. Malinowski, *Połączenie klubów chłopskich radością po wsiach*, Wyzwolenie, nr 4, 11 I 1931, s. 1 – 2.

[65] Brodacki, *Zjednoczenie ruchu ludowego dokonane*, Piast, nr 12, 22 III 1931, s. 1–2.

dzo silne, a zarazem radosne wrażenie"[66], na łamach „Piasta" sparafrazowano nawet wiersz M. Konopnickiej: „Wszak z dawna czeka Polska pełna drżenia, na czyn Polskiego Ludu zjednoczenia!"[67]. Niektórzy wykazywali jednak nadal pewien sceptycyzm: „Połączenie stronnictw ludowych [...] to jeszcze nie święto tryumfu, to jest dopiero – po doświadczeniach poniesionych klęsk podjęta szczęśliwie próba stworzenia takiego potężnego i trwałego zespołu sił ludowych"[68] – pisano na łamach „Wyzwolenia" (o zwycięstwie zdaniem autora tego artykułu miałby zdecydować dopiero masowy udział chłopów w organizacji).

Powstanie Stronnictwa Ludowego w 1931 roku zakończyło pewien proces przemian w ramach partii ludowych, które miały miejsce od ich powstania. Mimo jednak optymistycznych deklaracji przywódców ludowych, zjednoczenie nie było ostateczne. Już wkrótce zaczęły się ujawniać kolejne sprzeczności między partiami tworzącymi zjednoczone Stronnictwo Ludowe, odżyły dążenia ambicjonalne i podziały regionalne.

Przyczyn chronicznego nieomal rozbicia ruchu ludowego w okresie międzywojennym można się doszukiwać w kilku czynnikach. Z jednej strony po okresie rozbiorów Polska miała zróżnicowane problemy regionalne i historycznie ukształtowane różnorodne ośrodki polityczne (oddzielne dla każdego zaboru). Jednocześnie nie należy zapominać o indywidualnych aspiracjach działaczy partyjnych, dla których „posiadanie" oddzielnej partii politycznej było większą szansą awansu i bycia zauważonym. Nie bez znaczenia była również apatia polityczna chłopów, którzy nie zmuszali swoich przedstawicieli do współpracy i często nie reagowali na ich poczynania w parlamencie.

Ostatecznie jednak temat zjednoczenia ruchu ludowego regularnie pojawiało się w rezolucjach i odezwach stronnictw ludowych. Czyż więc uznać je wyłącznie za chwytliwe hasło wyborcze?

Część działaczy musiała być świadoma potrzeby połączenia sił ludowych w celu przeforsowania zbieżnych przecież dążeń programowych. Do zjednoczenia doszło, co nie jest przypadkiem. Należy jednak pamiętać, iż przez cały okres międzywojenny istniały partie, takie jak Niezależna Partia Chłopska czy Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc", które w procesie jednoczenia ruchu ludowego nie brały udziału, mimo, że również miały wpływy wśród wiejskiego elektoratu.

---

[66] W. Breowicz, *Stronnictwu Ludowemu Szczęść Boże*, Piast, nr 14, 5 IV 1931, s. 2.

[67] A. P., *Na zjednoczenie stronnictw ludowych*, Piast, nr 14, 5 IV 1931, s. 2.

[68] *Dokonane – co dalej?*, Wyzwolenie, R. XVIII, Nr 21, 22 III 1931, s. 1.